

No 112.

Kalendarzyk tygodniowy:

Piąt. św. Paschalis W.
Sob. św. Feliksa Kap.
Niedz. św. Piotra Celest.
Pon. św. Bernardyna.
Wt. św. Wiktora M.
Śr. św. Jolii P. M.
Czw. św. Dezyderygo B.

Wschód słońca godz. 4 m. 3
Zachód słońca godz. 7 m. 48
Dług dnia godz. 15 m. 47
Przybyło d. godz. 8 m. 15

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ „ 50

Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 5 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70

Zagranicą:

Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja

w Łodzi

ul. Przejazd № 8.

Telefonu № 593.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Piątek, dnia 17 maja 1912 r.

Kantory własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke;
w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEŃ: Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyraża (dla poszukujących pracy po 1½ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rab. od tysiąca egzemplarzy. Artykuły bez oznaczenia honoraryum Redakcja uważa za bezpłatne: rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rab. za wiersz petitowy.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3—4-ej po południu.

TYLKO TRZY DNI.

TYLKO TRZY DNI.

Ostatnie Nowości Kapeluszy Damskich

na sezon letni 1912 r. Grand Hotel 103.

1804

DLA UŁATWIENIA STOSOWANIA
POPULARNEGO FRANCUSKIEGO
ŚRODKA NA Zaiwardzenie
SPRZEDAJEMY MAŁE PUDEŁKA

20
PIGULEK



50 KOP

Lilidy

1.2 Pigulek wieczorem przed kolacją
pudełka te również jak i większe po 50 pigulek
znajdują się we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

929

Dr. WATTEN powrócił.

Zawadzka I.

1754

Orfeusz.

Gdym ja w Beocji mieszkał kraju
Szczęśliwie snułem życia nic,
Nie było wtedy we zwyczajaju,
Zeby Szustowa koniak pić.
Przeszłości nie żałuję przecie,
Lecz smutek musi serce rwać,
Zem nie mógł już na tamym świecie
Tego pysznego trunku znać.

1545

LIST WYLECZONEGO EPILEPTYKA.

Czytelników gazet pragniemy stale informować o zbawiennym wpływie, jaki wywiera środek pod nazwą „Epileptikon d-ra Weila“ na chorobę epilepsji (św. Walentego). Życzymy sobie bowiem, aby wiadomości o skutecznym działaniu tego środka nie były gołosłowne i dlatego pragniemy potwierdzić to niewątpliwymi faktami. W tym celu uważamy za pożyteczne podać do publicznej wiadomości jeden z wielu listów, które otrzymuje dr. Weil w sprawie skuteczności „Epileptikonu“.

„Petersburg, 19 Marca 1912 roku.

Wielmożny dr. R. Weil we Frankfurcie n/M.

Cierpiałem na ataki epileptyczne od 23 lat. Żaden z przepisanych środków mi nie pomagał. Ataki zjawiały się 3 razy na miesiąc i trwały każdy raz w ciągu kilku dni: w dzień miałem je co godzina, w nocy co pół godziny, co mnie oczywiście osłabiło w stopniu najwyższym. Leczyłem się długo, jednak bezskutecznie i w końcu straciłem wszelką nadzieję w wyzdrowienie. Stałem się tak rozdrażniony, że każda drobniostka mnie denerwowała i wywoływała nowe ataki.

W Marcu 1911 r. jeden ze znajomych pro-wizorów poradził mi spróbować „Epileptikon d-ra Weila“. Przysiąc muszę, że byłem już tak zniechęcony do wszelkiego leczenia, że odniosłem się na razie z niedowierzaniem do tego środka i zgodziłem się przyjmować go jedynie w tej nadziei, że lekarstwo to choć w części ulży moim cierpieniom.

Ale rezultat przeszedł wszelkie oczekiwania; już po zażyciu pierwszych 30—40 proszków ataki epileptyczne stały się coraz rzadsze i słabsze, a po użyciu drugiego pudełka znikły zupełnie i przyjęły postać lekkiego zawrotu głowy, przyczem już nie traciłem świadomości. W końcu kwietnia tegoż roku przestałem odczuwać i zawroty głowy i od tego czasu czuję się zupełnie zdrowym aż do obecnej chwili. Mimo to, obawiając się powtórzenia choroby, przyjmowałem „Epileptikon“ w ciągu kilku miesięcy. — Panie Doktorze! żadne słowa nie są w stanie opisać mojej wdzięczności, którą czuję względem Niego za „Epileptikon“, który radykalnie mnie wyleczył. Wielki również pożytek odniosłem, zażywając tabletki „Visval“, zalecone przez Szan. P. Doktora dla wzmocnienia ogólnego stanu nerwowego.

Jeżeli P. Doktor zechce ogłosić ten list w pismach wraz z pełnym nazwiskiem, — to nie będę miał nic przeciwko temu.

Z najgłębszym szacunkiem

R. WIGAND.“

Petersburg, Wasil. Ostrow, 14 linia 45, m. 25.

„Epileptikon d-ra Weila“ można nabyć we wszystkich aptekach i większych składach materiałów aptecznych. Jeneralni przedstawiciele na Królestwo i Cesarstwo, Treutler i Bernardt, Warszawa, Boduena 3, wysyłają literaturę gratis i franco.

1663

Włosi na wyspie Rodos.

Prasa włoska z wielkim zadowoleniem powitała zajęcie wyspy Rodos przez admirała Viale i podaje entuzjastyczne opisy wylądowania korpusu okupacyjnego.

Z opisów tych wynika, że zarówno kierownictwu sił lądowych, jak morskich w Trypolisie, skąd wysłano korpus okupacyjny, udało się utrzymać w zupełnej tajemnicy całą wyprawę. Było to tem trudniej, ponieważ oddziały wojska lądowego, do eskpedycyji przeznaczone, wzięte zostały przeważnie z Tobruku w bliskości granicy trypolitańsko-egipskiej.

Przygotowania do formowania korpusu eskpedycyjnego rozpoczęły się bezpośrednio po o-

strzeliwaniu Dardanelli. Weszły zaś w jego skład: 30 i 34 pułk piechoty, 4 pułk bersaglierów, oraz oddziały kawaleryi z 11 pułku i artyleryi, ściągnięte z miasta Trypolisu. Statki przeznaczone do eskpedycyji stały już na pogotowiu przed Tobrukiem.

Aby zmylić czujność Turków, rozpuszczono fałszywą pogłoskę, że zamierzone jest obsadzenie przystani Bomba. Nawet oficerowie i żołnierze nie wiedzieli w dniu 3 maja, dokąd płyną. W nocy na 5 maja statki, płynące z Tobruku, spotkały się na otwartym morzu ze statkami, płynącymi wprost z Włoch ku wschodowi. Gdy już połączyły się wszystkie statki wojenne i przewozowe, z okrętu admirałskiego dano sygnał: „Kierunek na Rodos!“

Tuż przed wschodem słońca ukazały się na horyzoncie mgliste kontury wybrzeża Rodosu. Pogoda była wspaniała, morze spokojne, jak jezioro lądowe.

Na okręcie admirałskim znów zatrzępotały sygnały flagowe, a eskadra rozdzieliła się na dwie części. Jedna — popłynęła ku północnemu krańcowi wyspy, tam, gdzie leży miasto Rodos, druga — skierowała się wprost ku wybrzeżu, w kierunku wioski Kalitea. Wybrzeże w tem miejscu jest zupełnie otwarte, trzeba więc było lądowanie wykonać nader szybko i sprawnie, aby garnizon turecki nie stawiał mu przeszkód.

Oto, jak opisuje korespondent „Tribuny“ chwilę lądowania:

„Godzina 6 rano. Pogoda kapitalna, morze koloru szmaragdu, gładkie jak zwierciadło. Dwa parowce zbliżają się do lądu, rozlega się chrzęst kotwicowych łańcuchów, łodzie opuszczają się lekko na powierzchnię wody. Wypełniają je trzy kompanie marynarzy. W kilka minut marynarze wyskakują na ląd i rozsypują się w linię tyralierską, rekognoskując teren. Następnie reszta statków transportowych spuszcza na wodę 50 tratw, które holują ku brzegowi małe parowce i łodzie torpedowe, po dwie i trzy razem.

„Widać, że wszystko zostało dobrze i praktycznie przygotowane. Marynarze wykorzystali oczywiście swe kilkomiesięczne doświadczenie w lądowaniu podczas kampanii trypolitańskiej. W niecałych bowiem dwóch godzinach zdołali oni wysadzić na ląd 8000 ludzi piechoty. Następnie przyszła kolej na oddziały karabinów maszynowych, na artylerję, kawaleryę i oddziały pociągów. Punktualnie o godzinie 10-ej cały korpus eskpedycyjny znalazł się na wyspie.“

Z właściwą włochoom skłonnością do przesady twierdzi sprawozdawca pomienionego dziennika, że adm. Viale tem wylądowaniem zdobył rekord w historii wojen. Dotąd bowiem nie było przykładu, aby w tak krótkim czasie wysadzono na ląd tak szybko i gładko tak silny liczebnie korpus eskpedycyjny, złożony z trzech gatunków broni.

My zaś dodajemy od siebie, że sukces tego lądowania przypisać należy w pierwszym rzędzie pomyślnemu dla Włochów zbiegowi okoliczności, wśród których absolutna pogoda odegrała nie-małą rolę. Od tego „gładkiego“ wylądowania

jaskrawo jednak odbija opór, jaki napotkali wsi ze strony małego, lecz dzielnego garnizonu tureckiego, - który cofnawszy się w głąb wyspy, nie myśli im się poddać.

Lokaut polityczny.

Charakter i przebieg lokautu fabrykantów bielskich, dowodzi chyba niewątpliwie, że lokaut ten ma polityczny, narodowościowy charakter i skierowany jest przeciw polskiemu robotnikom. Jeżeliby ktoś ludzię się chciał pod tym względem, to pismo prezesa związku bielskich fabrykantów, Josephyego, w czasopiśmie „Industrie“, wszelkie usuwa wątpliwości.

Głównym i najsilniejszym odbiorcą fabryk bielskich jest Galicya. Nie jest tedy przedewszystkiem żadną łaską ze strony przemysłowców niemieckich, czerpiących główne fundusze i zbierających duże majątki dzięki polskiej klienteli, że posługują się w swoich fabrykach robotnikami polskimi. Używają go do pracy, bo potrzebują, a gdyby mieli poczucie sprawiedliwości, to zrozumieliby, że robotnik ten większe od innych ma w ich fabrykach uprawnienie, jako przedstawiciel szerokich sfer odbiorców ich produkcji.

W sprawie tej „Głos Narodu“ pisze między innymi:

„Jeżeli tedy zlokautowani fabrykanci bielscy akcyi swojej politycznej i narodowej nadają charakter, i dążą najoczywiście do pozabawienia robotników zajęcia przedewszystkiem dlatego, że są Polakami, to my na to wezwanie potrafimy także znaleźć odpowiedź. My za nasze pieniądze potrafimy wszędzie znaleźć towar, sprowadzany dotąd w bardzo znacznej części z fabryk bielskich. Ale czy te fabryki z równą łatwością znajdują odbiorców — to jest kwestya, nad którą ich właściciele powinni się zastanowić. Niech tedy p. Josephy nie przeciąga struny i pamięta, że kwestya, którą nam narzuca, może zgoła inny wzięć obrót i w niepożądany dla baronów przemysłowych Bielska sposób, być przez nas rozwiązana.

Na razie jedną czynić musimy uwagę, narzucają nam siłą fakt. Charakter i przebieg lokautu bielskiego przypomina nam niesłychane zaniedbanie naszych kresów zachodnich przez rządowe i autonomiczne władze naszego kraju. Jest wprost skandalem, że dopiero T. S. L. wyreczać musi Radę szkolną krajową w spełnianym przez nią obowiązku kreowania szkół polskich w Białej. Jest niemniejszym skandalem, że Sejm i Wydział krajowy dopiero teraz sprawą tą się zajęły.

A już wprost winą jest nie do darowania, że dotąd nie zdobył się nikt na odwagę podjęcia szerszej akcyi przemysłowej na zachodnich kresach kraju. Jeżeli robotnik polski potrafi pracować dla przemysłowca niemieckiego, dlaczegożby nie miał tego uczynić dla polaka? Bardzo dobrze się więc dzieje i jest w tem wielki postęp, że wreszcie w Białej powstały szkoły polskie, mogące współzawodniczyć z niemieckimi w Bielsku, — ale na tem nie wyczerpuje się nasze w tych stronach narodowe zadanie. Wcale niemniejsze, od szkoły, narodowe znaczenie miałyby tutaj jedna i druga fabryka polska, która dała zajęcie większej liczbie polskich robotników, a krajowi pozwoliła produkcyę fabryki niemieckiej zastąpić własną.

Tą kwestyą zająć się powinny przemysłowe sfery i instytucye w kraju, jeżeli nadal nie mamy pieniędzmi naszymi popierać fabryk niemieckich, które, jak tego lokaut bielski dowodzi, przekształcają się na fortece i ogniska germanizacyi.

Sto milionów na wzmocnienie niemozyzny.

Zapowiedziany w mowie tronowej projekt ustawy o tak zwanem „wzmocnieniu niemieckiej posiadłości ziemskiej na kresach wschodnich“, został zeszłej soboty przedłożony Sejmowi pruskiemu. Jest to ten sam projekt, o którym przed kilku dniami w komisji sejmowej wspominał mi-



nister rolnictwa, gdy jednocześnie zapowiadał wywłaszczenie majątków ziemskich w razie zmiany właściciela. Już wówczas poświęciliśmy obszerniejsze uwagi temu nowemu przedłożeniu antypolskiemu i podnieśliśmy jego dla żywiołu polskiego niebezpieczeństwo, które przedstawia się tem groźniej, że równocześnie zarządzane ma być wywłaszczenie, wprawdzie, jak dotąd, tylko częściowe.

Nowy projekt antypolski, składający się z trzech długich paragrafów, napisanych ciężkim, zawiłym stylem, streszcza się w następujących punktach:

Rząd domaga się stu milionów marek na cele wzmocnienia zagrożonej niemieckiej własności ziemskiej w prowincjach wschodnio-pruskiej, pomorskiej, śląskiej i szlezwicko-holsztyńskiej. Za kwotę powyższą mają być skupowane większe i mniejsze gospodarstwa rolne, jako też dobra rentowe i następnie parcelowane pomiędzy niemieckich rolników i robotników. Które okolice w powyższych prowincjach uważać należy za zagrożone pod względem narodowym (niemieckim), oznaczy rząd pruski osobnym rozporządzeniem królewskim. Z całej sumy stu milionów, przeznaczonych ma być najwyżej 25 milionów na kupno większych majątków, reszta 75 milionów obrócona będzie na zakupno mniejszych posiadłości. Ponieważ rząd nie posiada gotówki, więc suma stu milionów, potrzebna na te cele, uzyskana ma być przez zaciągnięcie pożyczki i w tym celu minister finansów wyda nowe obligacye.

Oto treść projektu nowej ustawy antypolskiej. W motywach wskazuje rząd na nieustanny napór polskości z głównych siedzib w Księstwie Poznańskim i Prusach Zachodnich na sąsiednie prowincye, zwracając dalej uwagę na to, że „po polsku mówiąca część ludności na Górnym Śląsku pod względem gospodarczym coraz bardziej odosabia się od Niemców“. Te same dążności, podług projektu, objawiają się w północnym Szlezwicku, gdzie niemozyzna z tego powodu również jest zagrożona przez duńczyków. Dlatego Niemców, mieszkających w powyższych prowincjach, wspierać należy przedewszystkiem materialnie, zwłaszcza należy koniecznie nadal także zatrzymać dla niemozyzny te posiadłości, które dotąd w rękach Niemców się znajdują i zaokręglając je przez zakupowanie nowych ziem. Zakupna mają być skutecznione w ten sposób, że późniejsze przejście ich w ręce polskie będzie niemożliwe, tak, że niemozyzna zabezpieczona będzie od strat.

W dalszym ciągu projekt rządowy o cofaniu się niemozyzny na kresach wschodnich i północnych podaje następujące szczegóły:

W regencyi wschodnio-pruskiej olsztyńskiej w Warmii, straty Niemców od roku 1906 do 1911 wyniosły ogółem 146 posiadłości obszaru 8976 hektarów. W prowincyi pomorskiej (powiaty koszaliński, lęborski, bytowski i słupski), straty niemieckie oblicza projekt na 47 posiadłości obszaru 1789 hektarów. Na Śląsku zagrożone są przedewszystkiem te okolice Śląska Średniego i Dolnego, które graniczą z Księstwem Poznańskim. W regencyi wrocławskiej, w latach od 1906 do 1911 Niemcy utracili 274 posiadłości, obszaru 2744 hektarów, na Śląsku Dolnym zaś, w regencyi lignickiej 145 posiadłości, obszaru 2744 hektarów, a na Górnym Śląsku 892 hekt., czyli na całym Śląsku razem 6380 hekt. Tyle ziemi nabyli Polacy od Niemców i dlatego rząd nadal nie może temu procesowi spokojnie się przypatrywać, ale ma obowiązek popierania tak ciężko przez zalew polski zagrożonej niemozyzny.

Tyle z motywów projektu, który hakatyści powitali z wielkiem zadowoleniem, podnosząc z uznaniem, że rząd znowu wreszcie, po długiej przerwie, przystępuje do akcyi państwowej, na co największy już był czas, bo części powiatów w owych prowincjach, dawniej czysto-niemieckie,

zajęte zostały tak silnie przez Polaków, że ich charakter niemiecki zaginął, a Polacy uzyskali tam silną podstawę rozwoju.

Echa skandalu w sejmie pruskim.

Z głosów prasy, jakie ukazały się w przeważnej części dzienników berlińskich po skandalicznym wprowadzeniu przez prezydenta sejmu pruskiego do sali obrad kilku policyantów, którzy wywlekli dwukrotnie posła Borcharda na korytarz, mogło być się zdawać, że echa skandalu odbiją się przedewszystkiem na tym, który policyę do sejmu wbrew ustawom państwowym wprowadził, to jest na prezydencie baronie Erfie. Tymczasem okazało się, że oprócz najbardziej zainteresowanych tą kwestyą ani jedna partya niemiecka w sejmie nie zamierza poczynić jakichkolwiek kroków celem dania sejmowi satysfakcyi za brutálne naruszenie nietykalności jego członków, — nawet najbliższej socyalistów stojące stronnictwo ludowo-postępowe, które w swym organie i „berlińskim „Tageblacie“ potępiło początkowo w surowy sposób postępowanie prezydenta. Tak więc zakończyła się bardzo prędko legenda o wrzeniu wśród partyi lewicowych pruskiej przeciw oddawaniu dyktatury w sejmie przedstawicielom policyi, a stronnictwo „postępowe“ wykazało już po raz setny, że postęp swój umie zaznaczać jedynie teoretycznie, w rzeczywistości zaś występuje się bezwzględnie reakcyi i rządowi.

Z Y G Z A K I.

Cesarz Wilhelm przybył do Karlsruhe, gdzie odbył się zjazd formalny z niemieckimi kierownikami polityki zagranicznej.

Marschall na skutek listu króla włoskiego miał być wycofany z Konstantynopola.

Właściwie cesarz Wilhelm chciał zużytkować jego działalność gdzieindziej, a mianowicie w Anglii. Prasa francuska pokpiwa sobie z przyszłej polityki Marschalla w Londynie.

Konstantynopol a Londyn to mała różnica. Konstantynopol zajmuje pierwsze miejsce co do liczby głosek, Londyn — co do admiralicyi, posiadającej największą liczbę statków wojennych.

W Niemczech wogóle wstrząsające wrażenie wywarły manewry angielskiej floty, na które nawet dziennikarzy nie dopuszczono. Wrażenie to bardziej się jeszcze wzmogło, gdy depesze przyniosły wieść, że król angielski pływał w łódce podwodnej.

— Coś się tam dzieje — szeptano.

Flota angielska manewruje, aeroplany unoszą się nad flotą, król angielski płynie łódką podwodną, a cesarz Wilhelm, jeżeli nie wygłasza mów, to radzi.

Niepokój jeszcze bardziej ogarnia duszę każdego Niemca, gdy weźmie do ręki ilustracyę angielską „The Illustr. Lond. News.“ i spojrzy na dwie stronicę, pokryte statkami o dwóch, trzech, czterech kominach. Skrętnie liczy palcem każdy statek, każdy komin, każdą łódkę... Przygląda się obrazkom, jak z wody podrywają się aeroplany i krążą dokoła nad tymi potworami morskimi.

Podsunałem jednemu z hakatystów łódzkich ilustracyę angielską...

— Cóż pan na to...?

— To jest nic! Bagatel!

— Policz pan statki...

— Bagatel!

— Policz pan kominy!

— To jest nic!

— Przyjrzyj się pan aeroplanom...

— Zeppelin lepszy!

— Ile to może kosztować?

Przewracał ilustracyę kartka za kartką, wracał do poprzedniej stronicy, nos mu poczerwieniał, uszy zrobiły się szkarłatne, nozdrza począły się wzdymać, oczy naszły krwią...

Zerwał się, rzucił z gniewem ilustracyę angielską i wybiegł z cukierni.

— Panie — wołam za nim — poczekaj pan; powiem panu coś jeszcze.

Przystanął we drzwiach.

— Co?

— To jest nic! Bagatel! Cesarz Wilhelm powie jedną mowę więcej, rozpoczynając się od słów:

My, niemcy, nie boimy się nikogo więcej prócz Boga..."

Ileż w tej dewizie prawdy?

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Stawomira. Jutro Wszesława.

ZEBRANIE. Dziś og. zebr. czl. Stow. pracown. notaryatu (Nowy-Rynek 6) o g. 8 w.

— Jutro nadzw. og. zebr. członków Stowarz. prac. przem.-handl. (Długa 45) o g. 9 w.

KLUB RZEMIEŚNICZY. Jutro (w lok. Klubu, ul. Wólczańska nr. 25), dr. Wolfówna wygłosi odczyt p. t. „Hygiena mieszkań”. Początek o godz. 8 wieczorem.

WIECZÓR WOK.-DRAM. Jutro (w sali Domu Ludowego, Przejazd 34) grono bankowców-amatorów urządza wieczór wok.-dram. pod reżyserią T. Orłowskiego. Pocz. o g. pół do 9 w.

WYSTAWA RZEMIEŚLNICZA. Kancelarya komitetu wystawy rzemieślniczej (Piotrkowska 200) otwarta codziennie od g. 9 rano do 9 wieczorem.

CZYTELNIA PISM TOW. „WIEDZY” (Rozwadowska 15) otwarta od godz. 6 po poł. do 10 wieczorem, a w niedziele i święta od godz. 10 rano do 10 wieczorem.

MUZEUM NAUKI I SZTUKI (Zielona 8), otwarte codziennie od godziny 4 po południu do 10 wieczorem; w niedziele i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

KRONIKA.

(h) **Z wystawy rzemieślniczo-przemysłowej.** Z dniem każdym zamówienia miejsc na placu wystawy i w głównym pawilonie wzrastają do tego stopnia, że komitet zmuszony jest obmyśleć nowy sposób powiększenia terenu.

W sprawie tej komitet wystawy obradował wczoraj z budowniczymi.

(a) **Zjazd aptekarski.** Na zapowiedziany w dniu 25 i 26 maja r. b. zjazd aptekarzy w Łodzi, dotychczas zapisało się sto kilkanaście osób z różnych miast Królestwa Polskiego, w tem około 80 z Warszawy.

(h) **Pociągi do Częstochowy.** W nocy z dn. 25 na 26 b. m. kolej Fabryczno-Łódzka wysłała dla pątników z Łodzi do Częstochowy pociąg z wagonami IV klasy.

Odjazd z Łodzi naznaczony jest na godzinę 1 m. 15, przyjazd do Częstochowy na godzinę 7 min. 45 rano.

Wyjazd z Częstochowy 28 b. m. nastąpi o godzinie 3 minut 30 rano, przyjazd do Łodzi o godzinie 11 rano.

Miejsc w pociągu obliczono na 1200 osób. Sprzedaż biletów odbywać się będzie na dworcu st. Łódź-Fabryczna w dn. 23, 24 i 25 b. m. od godziny 9 rano do 4 po południu.

Cena biletu do Częstochowy i z powrotem wynosi 2 rb. 14 kop., dla dzieci od lat 5 do 10 kop. 54.

(x) **Z tow. Muzeum nauki i sztuki.** Do zbiorów Muzeum nauki i sztuki ofiarowano w tych dniach następujące przedmioty: 12 monet, przeważnie polskich (p. Joskowicz), geografie ks. Karola Wyrwicza z roku 1768 i palankin japoński z różowego jedwabiu, misternie oprawiony w jedną kodygę bambusową (p. Smoleńska).

W najbliższą niedzielę, o godzinie 7 wiecz. dr. Klozenberg udzielać będzie wyjaśnień z dziedziny fizjologii układu nerwowego.

We wtorek 21 b. m. o godzinie 8 wieczorem prof. Sporzyński demonstrować będzie przyrządy fizyczne.

(a) **Z gimnazjum polskiego.** Egzamina dla nowo-wstępujących do wszystkich klas (z wyjątkiem klasy 4 i 5-iej) odbywać się będą w pierwszym terminie dnia 20 i 21 b. m., w drugim zaś dnia 17, 18 i 19 czerwca r. b.

Egzamina przejściowe w klasach 3, 4, 5, 6 i 7-iej rozpoczną się w dniu 31 maja i trwać będą do 18 czerwca.

Uczniowie klasy wstępnej, pierwszej i drugiej wolni są od egzaminów.

Egzamina ostateczne na patenty dojrzałości w klasie 8-iej rozpoczęły się 9 b. m. i ukończono będą 19 czerwca.

Do egzaminów stanęli wszyscy uczniowie w liczbie 12-tu.

(a) **Zapomogi dla nauczycieli.** Naczelnik Łódzkiej dyrekcji naukowej, na skutek prośby nau-

czycieli szkół elementarnych miejskich, wyznaczyl z funduszków szkolnych następujące zapomogi: nauczycielom i nauczycielkom polskich szkół elementarnych miejskich—A. Wilczyńskiej rb. 30 (szkoła nr. 1), J. Rowińskiej rb. 25 (szkoła nr. 1), J. Ostrowskiemu rb. 40 (szkoła nr. 11), W. Latoniowi rb. 30 (szkoła nr. 15), I. Sniechowowi rb. 30 (szkoła nr. 24), A. Dzieniszewowi rb. 30 (szkoła nr. 25), oraz nauczycielce robót ręcznych I. Dmowskiej rb. 20 (szkoła nr. 1 i 8);

nauczycielom szkół elementarnych niemieckich — S. Szmidtowi rb. 75 (starszy nauczyciel szkoły nr. 11) młodszemu nauczycielowi tejże szkoły A. Fibichowi rb. 40; A. Bliwertowi rb. 40 (szkoła nr. 14), A. Weissowi rb. 50 (szkoła nr. 15), G. Marcowi rb. 30 (szkoła nr. 15), starszemu nauczycielowi Kinowi rb. 100, młodszemu nauczycielowi tejże szkoły dwuklasowej L. Kajrunajtowskiemu rb. 50, nauczycielce robót ręcznych N. Tydelskiej rb. 15 (szkoła nr. 5);

nauczycielom szkół żydowskich—dwuklasowej szkoły A. Szackiemu rb. 30, S. Bernsteinowi rb. 30, A. Gołębiowi rb. 50, S. Lewkowiczowi rb. 50 (szkoła nr. 3).

Decyzja naczelnika dyrekcji naukowej zapadła bez zasięgnięcia opinii magistratu i członków komisji szkolnych, co sprzeciwia się § 43 Najwyższego Ukazu z dnia 2 marca 1864 roku, w którym powiedziano, że opieka nad nauczycielami powierzona zostaje Towarzystwu szkolnemu reprezentowanemu przez magistrat i członków komisji szkolnych.

Pośród osób, którym naczelnik dyrekcji naukowej przyznał zapomogi, znajdują się takie, których materialne położenie pozwala na zaspokojenie wszelkich potrzeb. To też decyzja naczelnika dyrekcji naukowej wywołała wśród istotnie potrzebujących wielkie niezadowolenie.

Zapomogi, w myśl obowiązujących przepisów, wydawane są wyłącznie nauczycielom, znajdującym się w krytycznym położeniu; za specjalne zaś zasługi wydawane są im nagrody.

(a) **Wspomnienie pośmiertne.** Dziś rano zmarł znany w mieście naszym ś. p. Juliusz Lohrer, doktor medycyny, w wieku lat 80.

Ś. p. Lohrer urodził się w Brzezinach w r. 1832, do gimnazjum uczęszczał w Piotrkowie, poczem wyjechał na wydział lekarski do Dorpatu, który ukończył w r. 1862.

W dniu 16 lipca 1862 r. Juliusz Lohrer przybył do Łodzi, gdzie się osiedlił na stałe. Lekarzem miejskim zamianowany został w r. 1872 i na tem stanowisku pozostawał do końca życia. Zmarły pozostawił liczną rodzinę.

(x) **Ze stowarzyszenia pracowników przemysłowo-handlowych.** W sobotę, 18 b. m. punktualnie o godzinie 8 wieczorem odbędzie się w lokalu stowarzyszenia nadzwyczajne ogólne zebranie członków stowarzyszenia, prawomocne bez względu na ilość obecnych.

Porządek dzienny obejmuje: wybór prezydium; odczytanie protokołu z ostatniego ogólnego zebrania; sprawozdanie komisji, wybranej na ogólnym zebraniu w dniu 16 marca r. b., w sprawie zestawienia bilansu za r. 1911; przedstawienie nowoopracowanej ustawy stowarzyszenia, wreszcie wnioski członków.

(x) **Ze stow. nauczycieli chrześcijan.** Posiedzenie sekcyi nauczania elementarnego, wyznaczone na dzień dzisiejszy, zostało odłożone.

(x) **Z Towarzystwa Krajoznawczego.** W niedzielę, 19 b. m. odbędzie się wycieczka do Łągiewnik. Wycieczkowcy udadzą się pieszo do Łągiewnik, a następnie do Zgierza, powrócą zaś tramwajami.

Członkowie, mający chęć wziąć udział w tej wycieczce, proszeni są o zebranie się przed kościołem Panny Maryi punktualnie o godzinie 7 rano, ponieważ powrót do Łodzi obliczony jest na godzinę 2, ze względu na to, aby wycieczka nie przeszkadzała zebraniu miesięcznemu Towarzystwa i wysłuchaniu o godzinie pół do 6 nader zajmującego odczytu prof. Kazimierza Kulwiecia.

(x) **Z polskiego Towarzystwa badań nad dziećmi.** W niedzielę, dnia 19 b. m. o godzinie 8 m. 15 wieczorem, w Białej sali hotelu Mantouffa odbędzie się posiedzenie naukowe polskiego Towarzystwa badań nad dziećmi, na którym p. M. Heymanowa z Warszawy wygłosi ciekawy swój referat p. t. „O twórczości ducha”.

Po referacie odbędzie się ogólne zebranie Towarzystwa.

Porządek dzienny obejmuje: sprawozdanie z działalności tymczasowego zarządu; sprawozdanie komisji rewizyjnej; preliminarz budżetu. Wybory 5 członków zarządu, 2 zastępców i 3 członków komisji rewizyjnej, wreszcie wnioski członków.

(a) **Z przemysłu.** Akcyjne Towarz. portland cementu „Ogrodzieniec” wyznaczyło za rok ubiegły dywidendę w stosunku 6%.

(a) **Ze spraw cechowych.** Władze powiatu łódzkiego rozpoczęły doroczne sprawdzanie ksiąg istniejących w obrębie powiatu łódzkiego cechów rzemieślniczych.

(x) **Zebranie czeladników malarskich** odbędzie się w niedzielę 19 b. m., o godz. 3-iej po południu, w lokalu przy ul. Nawrot № 49.

(x) **Osobiste.** Podsekretarz tutejszego zjazdu sędziów pokoju p. Antoni Miernik, został mianowany sekretarzem zjazdu sędziów pokoju w Piotrkowie.

(a) **Z poboru.** Łódzka powiatowa komisya poborowa dokonywa obecnie sprawdzania tegorocznych list popisowych z księgami ludności. Jednocześnie odbywa się zatwierdzanie ulg popisowych.

Przy czynnościach tych są obecni wójsi i pisarze odnośnych gmin.

(g) **Lot konkursowy** na szybkość i wysokość, jaki miał się odbyć wczoraj w Rudzie Pabianickiej, pomiędzy lotnikami hr. Scipionem a Sławorossowem—z powodu niepogody nie przyszedł do skutku.

Hr. Scipio dzisiaj rano wyjechał na wloty do Kalisza.

Następne wloty w Łodzi odbędą się w najbliższą niedzielę 19 b. m.

(h) **Ćwiczenia rezerwistów.** Główny zarząd do spraw powinności wojskowej rozesał do gubernatorów wyjaśnienie okólnikowe, według którego szeregowcy, zamieszkałi w miejscowościach, odległych najmniej o 175 wiorst od kolei i dróg wodnych wolni są od stawienia się na ćwiczenia.

(a) **Otwarcie boiska.** Wczoraj o godzinie 2-iej po południu, w obecności członków Łódzkiego klubu sportowego, gości przybyłych z Krakowa i miejscowych, odbyło się uroczyste otwarcie własnego boiska, urządzonego na placu, przy ul. Srebrzyńskiej nr. 37³⁹. Aktu poświęcenia dopełnił ks. Henryk Przeździecki. Wygłosiwszy okolicznościową mowę. Taśmę przecięła p. Maurycowa Hertzowa.

O godzinie 5-iej po południu odbyły się biegi piesze a następnie gra w piłkę nożną pomiędzy akademickim związkiem sportowym z Krakowa a drużyną Łódzkiego klubu sportowego. Igrzyska olimpijskie ukończyły się o g. 7-iej wieczorem. Sprowadziły one bardzo liczny zastęp publiczności.

Szczegółowe sprawozdanie z igrzysk, z powodu braku miejsca, odkładamy do numeru jutrzejszego.

(a) **Uczciwy znalazca.** Onegdaj mieszkaniec tutejszy p. M. I. Szpiro, znalazł w korytarzu łódzkiego banku handlowego, leżące na podłodze tysiąc rubli, owinięte w papier.

Jak się okazało, pieniądze te zgubił inkasent firmy „Lichtenstein, Natkind i S-ka”, p. L. W., któremu polecono wykupić weksle w dwóch instytucjach bankowych. Wpłaciwszy 2000 rubli w łódzkim banku handlowym, p. W. po wyjściu wraz z gazetą porzucił i tysiąc rb.

Dzięki uczciwemu znalazcy, firma odzyskała w całości sumę, którą uważano za przepadłą.

(h) **Święta żydowskie** Zielonych Świątek na pamiątkę odebrania 10 przykazań, żydzi obchodzą 22 i 23 b. m.

(x) **Lista abonentów.** Nakładem drukarni artystycznej W. Gajderowicza, dawniej „Jerzy Joras” wyszła lista abonentów łódzkiej sieci telefonicznej ułożona porządkiem numerów i jest do nabycia w kantorze drukarni (Piotrkowska nr. 111) oraz we wszystkich księgarniach w cenie po kop. 50 za egzemplarz.

(a) **Kradzież.** Ze składu towarów A. Magaznika, przy ulicy Cegielnianej № 17 nieznanemu złodziejowi skradli 2 skrzynie chustek wełnianych wartości 700 rubli.

(a) Umyłka przy wypłacie. W ubiegłą sobotę około południa, urzędnik tutejszego kantoru pocztowego p. H., wypłacający przekazy, wydał jednemu z inkasentów 100 rb. zawiele.

P. H. za naszem pośrednictwem zwraca się do osoby, która nadpłać tę otrzymała o zwrot, gdyż urzędnik H. zmuszony był różnicę pokryć z własnej kieszeni.

(h) Ze wsi. Roboty w polu są prawie ukończone. Urodzaje zapowiadają się pomyślnie. Zimna, jarkie panują tylko w części ujemnie wpływają na rozkwit drzew owocowych i wegetację łąk.

(a) Majówka. „Związek majowy“ istniejący przy Towarzystwie opieki nad zwierzętami — dorocznym zwyczajem zorganizował w ubiegłą środę majówkę dla dzieci.

W punkcie zbornym, na placu przy ulicy Mikołajewskiej nr. 54, zgromadziło się o godzinie 1 min. 20 po południu, około 6 tys. dzieci. Przy dźwiękach trzech orkiestr wyruszone przez ulicę Nawrot, Piotrkowską, Cegielnianą, Zachodnią i Konstanyńską do lasu miejskiego.

Tutaj uczestnicy majówki obeszlę polanę. Działka wysłuchała pogadanki o zadaniach związku majowego, a po spożyciu podwieczorku, rozpoczęły się gry na świeżem powietrzu.

Dzieciom, które w ciągu roku wykazały gorliwą opiekę nad ptactwem, rozdano pamiątkowe żetony srebrne w postaci jaskółki.

Zabawę zakończono tańcami. O zmierzchu nastąpił powrót do domu.

(a) Rozbicie kasy ogniotrwałej. W nocy z czwartku na środę niewykryci dotąd sprawcy włamali się do sklepu O. Szykiera przy ul. Północnej, gdzie po rozbiciu kasy skradli około 300 rb. gotówką, sreber stołowych za 2,000 rb., premjówkę I emisji serya 15,103 nr. 29; premjówkę Budapesztu serya 1921 nr. 44B; oraz różnych weksli na sumę rb. 1,500.

Jako podejrzanych o współudział w kradzieży policja aresztowała stróża domu.

(a) Napad. W ubiegły wtorek, w nocy, na wychodzącego z baru „Empire“ przy ul. Piotrkowskiej № 141, Władysława Klimberga, napadło trzech nieznanym mu ludzi, którzy zrabowali mu 15 rubli gotówką, zegarek z dewizką, książeczkę legitymacyjną № 965, wydaną przez magistrat łódzki z roku 1906, rewers na 20 rubli i dwa weksle—jeden na 25 rb., drugi na 40 rb.

Po dokonaniu rabunku napastnicy szybko wskoczyli do dorożki i ratowali się ucieczką. Na wszczęty alarm, strażnik policyjny zatrzymał jednego z napastników, którego przyprowadził do 6-go cyrkułu policyjnego. Okazało się, że jest nim 18-letni Ryszard Chyliński.

(h) Drobnny ogień. Wczoraj, o godz. pół do 1 po poł., przy ulicy Konstanyńskiej 46, zapaliła się stoma na podwórzu zabudowań gospodarczych. Ogień w zarodku ugasiła straż ogniowa.

(p) Nagły skon. Na ul. Kopernika zmarła wczoraj nagle wskutek płucnego krwotoku 48-letnia żona robotnika, Maryanna Wasilewska. Zawezwany lekarz Pogotowia zastał już stygnące zwłoki.

(p) Z okna domu przy ul. Mickiewicza nr. 8, wypadł wczoraj 6-letni syn robotnika, Józef E., tak niefortunnie, że złamał lewą nogę. Opatrzyło go Pogotowie.

(p) Z powodu nędzy usiłował wczoraj otrudzić kwasem karbolowym w domu przy ul. Siemnej 24, robotnik Karol M., lat 60. Desperata, po udzieleniu mu doźniejszej pomocy, lekarz Pogotowia w stanie ciężkim przewiózł do szpitala Aleksandra.

(a) Otwarcie apteki. Wczoraj odbyło się otwarcie apteki w Radogoszczu w obecności przybyłego do Łodzi z urzędu gubernialnego lekarskiego inspektora r. st. Tiepiaszina.

(a) Tkacze zarobkowi w Zgierzu pozostają w dalszym ciągu w położeniu bardzo ciężkiem. Pewne ożywienie, jakie zapanowało w tkactwie podczas sezonu zimowego, minęło szybko, na sezon letni zaś obustalunków dotąd brak i skutkiem tego około 300 warsztatów ręcznych stoi bezczynnie. Z tego powodu wielu tkaczy, straciwszy nadzieję rychłego polepszenia się sytuacji w dziedzinie tkactwa ręcznego, porzuca swoje warsztaty i szuka zarobków w fabrykach lub innych zakładach przemysłowych.

Niewiele lepiej dzieje się w tkalniach mechanicznych; tam również, pomimo rozpoczęcia się sezonu letniego, brak obustalunków dotkliwie daje się odczuwać.

Wobec tego fabrykanci nie znajdując innego wyjścia, redukują czas roboczy, na czem, rozumie się cierpią robotnicy.

Taki zastój w przemyśle odbija się też nader ujemnie na handlu, szczególnie na sklepach ze sprzedażą produktów codziennej potrzeby, które, z powodu niewypłacalności konsumentów, wywołanej brakiem zarobków, marnie prosperują.

(x) Konstanyńów. Dużem powodzeniem szczyli się tutaj wystawa „Ruchoma“, którą wczoraj zwiedziło 800 osób, przeważnie robotników. Ceny biletów zostały dla pracujących niższe do 10 kop. Z rzemieślników konstanyńskich przyjęło kilku w wystawie udział, między innymi jeden stolarz, który wystawił piękny garnitur mebli.

(x) Tomaszów. Warunki przemysłu w Tomaszowie nie są lepsze aniżeli warunki przemysłu łódzkiego. Zastój panuje tu znaczny, a chociaż dotąd nie ograniczono dni roboczych, jednakże klęska ta wisi nad robotnikiem tutejszym. Banki, jak w Łodzi, tak i tu ograniczyły kredyt, a brak pieniędzy daje się czuć dotkliwie. Protesty z Cesarstwa licznie nadchodzą.

Zdaje się, że tam ustalili się ten sam sąd o Tomaszowie, co i o Łodzi:

— Towar łódzki—to płacić niestrzeba!

(a) Przedstawienie amatorskie w Zgierzu. Kółko dramatyczne „Lutni“ zgierskiej wystawia jutro w sali tegoż towarzystwa przeróbkę z powieści H. Sienkiewicza „Ogniem i mieczem“ którą reżyseruje p. E. Chaberski, artysta dramatyczny.

Ze względu na treść sztuki, przedstawienie jutrzejsze budzi niezwykle zainteresowanie.

(a) Pożar w okolicy. Onegdaj, około północy, we wsi Ustronie, w gminie Nakleńnica, powiatu łódzkiego, wybuchł z niewiadomej przyczyny groźny pożar. Na szczęście, przybyli na ratunek włocławianie okoliczni rozwieźli tak energiczną akcją ratunkową, iż pożar umiejscowili.

Splonęła jedna zagroda, składająca się z pięciu budynków. Oprócz budynków spaliły się wszystkie narzędzia rolnicze oraz para koni i jałówka.

Straty wynoszą około 2 tysięcy rubli; tylko część ich pokryje ubezpieczenie.

(a) Kradzież. Onegdaj w nocy niewykryci dotąd złoczyńcy włamali się do komórek przy domu zajezdnym Zindermana w Radogoszczu i skradli wędlin za kilkadziesiąt rubli.

SZTUKA.

(x) Wieczór wokalnodramatyczny. Urządzony staraniem grona bankowców, amatorów kółka dramatycznego „Wieczór wokalnodramatyczny“ w sali Domu Ludowego przy ulicy Przejazd nr. 34 zapowiada się bardzo dobrze. Większość biletów już rozsprzedano; pozostałe będą sprzedawane jutro wieczorem w kasie przy sali balowej Domu Ludowego. Początek „Wieczoru“ jutro o godz. 8 i pół w. Po wyczerpaniu programu rozpoczyna się tańce.

Szanowny Redaktorze!

We wtorkowym numerze „Rozwoju“ w sprawozdaniu z ogólnego zebrania nadzwyczajnego Tow. muzycznego im. Szopena wyczytaliśmy, ku wielkiemu zdziwieniu naszemu, że „majątek“ tegoż Tow. stanowi rb. 5,000, długi zaś rb. 600“, tymczasem w protokole z posiedzenia obu zarządów: „Lutni“ i „Imienia Szopena“ z d. 24 kwietnia r. b., którego kopię, poświadczoną przez sekretarza p. Michalskiego mamy w swoim posiadaniu, wyraźnie napisano: „Skarbnik Tow. „Lutnia“ przedstawił stan finansowy tegoż Towarz., który przedstawia się w następujący sposób: dług wynosi rb. 2,800, gotowizna w kasie oraz wartość inwentarza—9,720 rb. 20 kop., pozostaje na czysto 6,920 rb. kop. 20. Stan finansowy Stow. muzycznego im. Szopena przedstawia się w następujący sposób: majątek wynosi 500 rb. 27 kop.—dług 389 rb. 4 kop.“

Przypuszczając, że cyfra podana w sprawozdaniu „Rozwoju“ 5,000 rb., jako majątek Tow. im. Szopena, jest tylko błędem zecerским, uprzejmie prosimy Szanownego Państwa o łaskawe sprostowanie takowego.

Z głębokim szacunkiem

Zarząd „Lutni“.

Sprawa hr. Konikiera.

XXV dzień rozprawy.

W dniu wczorajszym znawcy kaligrafowie wydawali opinię co do listu przedśmiertnego Stasia, który był przedmiotem dokonanych przez nich ekspertyz.

Pierwszy przemawia p. Popowicki. Oświadcza on, iż list, znaleziony na miejscu zbrodni, bezwarunkowo pisany jest ręką Stasia.

Następnie wyjdzie swą opinię p. Roliński. Zdanie jego jest wręcz przeciwne; list autentyczny Stasia, złożony przez Jana Chrzanowskiego oraz list t. zw. przedśmiertny nie są pisane tą samą ręką.

Wreszcie biegły p. Orłow potwierdza swe zdanie, wygłoszone w poniedziałek, iż list przedśmiertny pisał Staś.

Obrońca Bobriszczew-Puszkina prosi Izbę o dokonanie na obu listach ekspertyzy chemicznej w celu orzeczenia, czy listy te pisane były jednym i tym samym atramentem.

Izba przychyliła się do żądania obrońcy i poleca dokonanie ekspertyzy chemicznej p. Popowickiemu. P. Popowicki oświadcza, iż listy pisane są różnymi atramentami.

Adw. Nowodworski prosi Izbę o dokonanie ekspertyzy psychograficznej i nadmienia, iż pp. Chrzanowscy przeznaczili 5 lub 10 tysięcy rubli na wezwanie biegłego psychografa.

Adw. Makowski i Bobriszczew-Puszkina opowiadają przeciw żądaniu powodu cywilnego. Izba udaje się na naradę, poczem oddała żądanie adw. Nowodworskiego. Na tem zakończono śledztwo sądowe.

Prokurator Herszelman podtrzymuje oskarżenie.

Następnie przemawiają adwokaci; Nowodworski, Makowski, Bobriszczew-Puszkina, Henryk Ettlinger, oraz Korwin-Piotrowski.

Dziś „ostatnie słowo“ podsądnych. Wyroku spodziewać się należy dziś po południu lub wieczorem.

Dziś godz. 1 min. 27:

Konikier zrzekł się „ostatniego słowa“. Izba udała się na naradę.

Ostatnia poczta.

— Jeden z najlepszych awiatorów angielskich Fisher, przedsięwziął wielki lot z pasażerem, amerykańczym Masonem, na lotnisku w Brookland, lecz natychmiast po wzbiciu się w powietrze runął na ziemię z powodu zepsucia się silnika. Tak Fisher jak i Mason zginęli na miejscu. Fisher zabił się, wypadłszy z siodła, zwłoki zaś Masona wydobyto z pod resztek aeroplanu spalonych, gdy wskutek eksplozji zbiornik benzynowy, maszyna zajęła się natychmiast po opadnięciu. Mason był przyjacielem prezydenta Tafta, pozostawił żonę i troje dzieci.

— Bawiący w Paryżu od kilku tygodni książę Wali wyjeżdża w tych dniach na dłuższą wycieczkę do południowej Francji, a następnie będzie się przyglądał manewrom floty francuskiej na morzu Śródziemnym.

— Depesze z Konstanyńopola potwierdzają wiadomość o ciężkiej klęsce włocławów, zadanej im przez wojsko tureckie, ukryte w głębi wyspy Rodos.

— W Paryżu w końcu maja odbędzie się wystawa psów policyjnych, przyczem wystawcy zaprezentują przeszło 300 doborowych okazów. W ostatnich czasach pokazało się, że francuskie psy oweczarskie nadają się o wiele lepiej do tresury policyjnej, niż niemieckie.

— W Londynie w zgromadzeniu strajkujących wzięło udział około 20,000 osób, które później przeciągały przez miasto w pochodzie demonstracyjnym. W demonstracji wzięło udział wielu anarchistów.

— W miasteczku około Epinay pijany żołnierz piechoty zamordował w sprzeczce bagnietem troje ludzi.

— Duńskie ministerium spraw zagranicznych podało do ogólnej wiadomości, że zastępcy rządu norweskiego, rosyjskiego i szwedzkiego

wygotowali projekt konwencji, na podstawie której wyspy Spitzbergen, będące dotychczas przedmiotem sporów pomiędzy kilku państwami, wejdą obecnie pod wspólny zarząd trzech państw wymienionych, które będą troszczyły się o ich administrację, a zarazem pokrywały ewentualny deficyt.

— Dyrektor White Star linii, Bruce Ismay, ofiarował miastu Liverpoolowi kwotę około 200 tysięcy rubli na fundusz dla wdów i sierot po marynarzach.

— Parowiec „Cednic”, który przybył wczoraj do Nowego-Jorku napotkał po drodze olbrzymie góry lodowe, które zmusiły go do nadłożenia około stu mil drogi.

— Korespondent wojenny dziennika „Daily Chronicle” w Trypolisie, Stuart Smallwood, padł ofiarą swego zawodu. Mianowicie oddział arabów, przy którym znajdował się korespondent, starł się z patroliem włoskim, a w czasie potyczki Smallwood, wzięty za oficera tureckiego otrzymał dwie kule, które przeszły mu piersi i powaliły na ziemię. Po ucieczce arabów żołnierze włoscy przenieśli go do obozu, lecz Smallwood zmarł w czasie transportu. Jest on już czwartym z rzędu dziennikarzem, który ginie w czasie wojny przy spełnianiu obowiązku. Pod Sedanem padł dziennikarz angielski, lord Pemberton, w cztery lata później rozstrzelali karliści w Hiszpanii dziennikarza niemieckiego Smidla, w roku zaś 1899 padł w Sudanie korespondent „Timesa”, Hubert Howard w bitwie pod Omdurman.

TELEGRAMY.

BERLIN, 16 maja (wł.) W komisji budżetowej parlamentu przy rozpatrywaniu sprawy popierania szkół niemieckich za granicą, na co przeznaczono milion marek, przedstawiciel rządu oznajmił, że w Odesie założone zostały dwie szkoły. Członek komisji, socjalista zwrócił uwagę, że rzeczą więcej pożądaną byłoby poprzec szkół niemieckie w koloniach niemieckich nad Wołgą, przedstawiciel rządu odpowiedział jednak, że niestety, jest to rzeczą niemożliwą, ponieważ w danej chwili tyczy się to Niemców, będących poddany mi rosyjskimi.

LONDYN, 16 maja (wł.) W izbie gmin za-interpelowano Greya w sprawie skazania Małeckiej. Grey odpowiedział, że oczekuje szczegółowego sprawozdania z przebiegu sprawy.

Konsul angielski telegrafował dnia 12 b. m. że poczynił starania, żeby obrońca Małeckiej mógł ją odwiedzić.

Grey osobiście starał się o pozwolenie konsulowi na odwiedzenie Małeckiej. Morrel zapytał się, czy Grey odniesie się do rządu rosyjskiego o uwolnienie Małeckiej, jeżeli nie będzie poważnego oskarżenia.

Grey odpowiedział: „Wiem, że Małecką dobrze znają i poważają liczne osoby w Anglii, interesujące się bardzo sprawą i nieskłonne do protegowania osób, biorących udział w czynach występnych. Czynieć dalsze kroki przed trybunałem sprawozdania byłoby krzywdą dla możliwych w przyszłości poczyni na korzyść Małeckiej.

Byles (deputowany z Norths Salford partya robot.) zapytał się, czy Grey zdaje sobie sprawę z burzy, jaka podniosła się w Anglii i że od niego oczekują energicznego trwania przy tradycji wolności angielskiej w stosunku do poddanych angielskich za granicą.

Grey odpowiedział: „Podzielamy w zupełności zainteresowanie, jakie przejawia się w tej sprawie”. Morrell zapytał się, czy Grey nie zamierza odnieść się do rządu rosyjskiego, żeby w razie gdyby Małecką nie apelowała, wyrok nie został wykonany, dopóki Grey nie otrzyma relacji od konsula.

Grey odpowiedział: „Jeśli istnieje życzenie, żebym przedsięwziął najwięcej celowe kroki, to należy pozostawić mi swobodę działania”. (Okłaski).

PARYŻ, 16 maja (wł.) Z bandy apasów samochodowych dwóch tylko jest jeszcze na wolności, ale polleya jest na ich tropie.

KONSTANTYNOPOL, 16 maja (wł.) Jeden żołnierz zachował na cholera.

WIEDEN, 16 maja (wł.) Hr. Stuerghk za-

chorował na oczy z nateżenia przy pracy i przez kilka dni musi pozostać w domu. Zastępuje go minister spraw wewnętrznych w rokowaniach ze stronictwami.

KOPENHAGA, 16 maja (P.) Na placu przed pałacem zebrał się tłum czterdziesto tysięcy. Prezes ministrów z balkonu ogłosił: „Król Fryderyk VIII umarł, niech żyje król Chrystyan X”. Naród odpowiedział okrzykami. Na balkon wyszedł król i, obnażywszy głowę, wygłosił mowę, przerywaną często okrzykami:

TRAWEMUNDE, 16 maja (P.) Przybył tu jacht „Danebrog” pokryty krepą, w otoczeniu dwóch okrętów wojennych. O g. 11 przybył z Hamburga pociąg nadzwyczajny. Przy biciu w dzwony i wystrzałach armatnich przeniesiono trumnę na pokład jachtu, który zaraz wypłynął na morze. Na jaciecie znajdowali się królowa wdowa, księżęta i księżniczki.

KONSTANTYNOPOL, 16 maja (P.) Większością 163 przeciw 12 głosem wybrano na prezesa parlamentu Halli-beja, przywódcę partii „Jedność i Postęp”, na pierwszego wiceprezesa araba Machtet-paszę, na drugiego — Maładżiana, b. ministra, ormianina, na pierwszego sekretarza — Mufida.

LONDYN, 16 maja (P.) Minister marynarki oświadczył, że w zależności od dodatkowych kredytów na flotę niemiecką, wydatki nadzwyczajne w Anglii oznaczone zostały, na 342,456 funtów szterlingów, z tych 98,846 na nabycie balonów sterowanych, pozostała kwota na łodzi podwodne.

WIEDEN, 16 maja (P.) Cesarz kazał zaniechać śledztwa w sprawie biorących udział w rozruchach w uniwersytecie lwowskim w r. 1910. Ułaskawienie to dotyczy przypuszczalnie 100 studentów rusińskich.

MANNHEIM, 16 maja (P.) Związek niemieckich przemysłowców metalowców postanowił ogłosić z dniem 1 czerwca lokaut względem 60% robotników w przedsiębiorstwach południowej grupy, a z d. 15 czerwca rozszerzyć lokaut na całe Niemcy o ile do 1-go czerwca wrzenie między robotnikami nie ucichnie.

WIEDEN, 16 maja (wł.) Nowy król duński Chrystyan X liczy lat 43 i jest żołnierzem z krwi i kości. Cieszy się wielką popularnością. — Ożeniony jest z ks. Aleksandryną Meklemburską, siostrą żony niemieckiego następcy tronu. Ma dwóch synów w wieku 12 i 10 lat.

Zaznaczyć jeszcze trzeba, że zmarły król był doskonałym dziennikarzem i pisywał często do pism duńskich.

WASZYNGTON, 16 maja (wł.) Komisya pomocnicza senatu uchwaliła na wczorajszym posiedzeniu polecieć do przyjęcia rezolucyę, według której czas trwania urzędu prezydenta ma wynosić 6 lat.

KONSTANTYNOPOL, 16 maja (wł.) Prefektura portowa oświadczyła agencjom okrętowym, że przejazd przez Dardanele będzie wolny d. 19 lub 20 b. m.

URGA, 16 maja (P.) Rząd angielski wydał rozporządzenie, żeby znieść wszystkie posterunki strażnicze na granicy Rosyi, pozostawiając przy każdym dwie jurty. Rząd uważa za zbyteczne odgradzać granicę od Rosyi, dając jednocześnie do ulżenia narodowi w ciężarach naturalnych.

LHASSA, 16 maja (P.) Pokojowe układy między chińczykami i tybetańczykami zostały rozbitte. Tybetańczycy bombardowali klasztor, mieszczący 800 chińczyków. Chińczycy mają małą ilość zapasów wojennych.

RZYM, 16 maja (P.) Parlament większością 218 przeciw 47 głosem odrzucił wniosek o przyznanie kobietom praw wyborczych.

CYCYKAR, 16 maja (P.) Raport Juanszykaja przedstawiony będzie izbie peklńskiej. Jest w nim mowa o tem, że gubernator domaga się stanowczych kroków w walce, motywując tem, że niezależność może być z łatwością zniesiona, mongolowie bowiem nie posiadają zorganizowanego wojska, zapewniając przez tego, że Rosya nie ośmieli się otwarcie pomagać mongolom, co wywołałoby wmlaszanie się innych mocarstw.

LONDYN, 16 maja (P.) Lord admiralicył Churchill, obecny wczoraj na bankiecie związku armatorów wygłosił mowę, w której zaznaczył, że gabinet angielski zażądał nowych kredytów na wzmocnienie floty i zarazem na odpowiednie powiększenie załóg. Zadaniem najbliż-

szem floty angielskiej będzie skoncentrowanie silnych eskadr w pobliżu wszystkich ważnych strategicznie punktów wybrzeży europejskich.

ISKIB, 16 maja (P.) Z Prizreni przysłano do Dżakowy wszystko wojsko. Wynik bitwy pod Dżakową jest niewiadomy, władze bowiem ukrywają prawdę. Prywatne połączenie telegraficzno-pocztowe jest przerwane. Arnauci zagrażają klasztorowi deszańskiemu, do którego władze na prośbę konsula rosyjskiego wysłali 30 żandarmów, ci jednak niebawem zostali odwołani. Konsul ponowił starania o wysłanie oddziału.

TOKIO, 17 maja (P.) Panuje tu mróz i pada śnieg. W prefekturze Miagi i Nayano zginęło 60% jedwabników.

W domu prywatnym w Jokosukie wybuchł przywieziony z wojny rosyjskiej granat. Trzech ludzi ciężko rannych.

Z ostatniej chwili.

Rzym, 17 maja (wł.) Admirał Viali donosi, że flota włoska wysadziła wojska na wyspie Maksov i okrażyła ją.

Londyn, 17 maja (wł.) W Harley zachorowało wczoraj po spożyciu mięsa przeszło 200 osób. Z przewiezionych do szpitali zmarły w nocy 24 osoby. Władze wdrożyły energiczne śledztwo.

Londyn, 17 maja (wł.) Izba niższa przyjęła na wczorajszym posiedzeniu w drugim czytaniu ustawę o rozdziale Kościoła od Państwa w Walii większością 348 głosów przeciwko 267.

Nowy Jork, 17 maja (wł.) Wskutek gwałtownych deszczy i burz, jakie w ostatnich dniach srożyły się w stanie Luzyanna, Missisipi wylewa na nowo. W wielu miejscach tamy zostały przerwane. 25 miast jest poważnie zagrożonych. Szerzy się panika. Wszystkie niżej położone miejscowości stoją pod wodą.

Nowy Jork, 17 maja (wł.) Amerykańska łódź podwodna „Geo”, odbywająca próbną podróż zatonała w odległości 4 mil od Lodfordtu. 40 ludzi z załogi zdołano uratować, 5 osób, które pozostały jeszcze w łodzi, dotychczas nie uratowano. Gwałtowna burza uniemożliwia dalszą akcyę ratunkową.

Berlin, 17 maja (wł.) Dziś w południe rozpoczął sejm pruski drugie czytanie nowej ustawy antypolskiej. W tej chwili przemawia sprawozdawca komisji budżetowej.

OFIARY.

Na T-wo opieki szkolnej gub. piotrkwowskiej. (Oddział łódzki).

Antoni Miernik zamiast wizyt pożegnalnych 3 rb.
Józef i Roman Petrykowsy, zamiast wieńca na grób ś. p. Stanisława Zukowskiego 10 rb.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. E. Ł.

Data	Barometr sprowadzony do 0° C.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i pred. wiatru (mistrzów na sekundę)	Uwagi
16/V 1 po poł.	733.4	+ 10,3	95	Pd W 3	7 dnia 16/V. Temperatury max. + 13,6° C., min. — 5,3° C. Opadek 4,3 mm
16/V 9 wiecz.	734.5	0,2	98	W 1	
17/V 7 rano	735.7	10,3	86	W 3	

Madestano.

Podziękowanie. Dokonawszy eksperymentu artystycznego przez wystawienie niegranej dotąd sztuki Ibsena, przekonaniem się, że w takich wypadkach na poparcie inteligentnej łódzkiej liczy trudni. Natomiast prace artystów, którzy zgodzili się wziąć udział w przedstawieniu, zasługują na serdeczne podziękowanie. To też wyrażam je na tam miejscu, przedewszystkiem p. Jadwidze Czechowskiej, która z prawdziwą miłością sztukę przejęła się swoją rolą i wyborne ją wykonała. Również składam podziękowanie p. M. Rydzowskiemu za ciężkie trudy reżysery, uwieńczone pomyślnymi skutkiem, oraz p. N. Łońskiej, Lenowiczównie, Orłowskiemu, Grodeckiemu i pozostałym artystom za współudział w przedstawieniu. Osobna wdzięczność należy się amatorom, pp. M. i J., oraz kóiku śpiewaczemu z p. Janem Galickim na czele.

Gustaw Baumfeld.

JULIUSZ LOHRER

ś. † p.
Doktor Medycyny

po długich i ciężkich cierpieniach zakończył życie dnia 15 maja 1912 r., przeżywszy lat 80.

Wyprowadzenie zwłok z mieszkania przy ulicy Średniej № 21 na Stary cmentarz ewangelicki nastąpi w niedzielę 19 maja o godz. 3-ej po południu, o czym zawiadamia w głębokim smutku pogrążona

RODZINA.

1812

ś. † p.

Aleksander Sosiński

Leśniczy lasów miejskich

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zmarł 15 maja, przeżywszy lat 59.

Wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Józefa nastąpi w sobotę, dnia 18-go b. m., o godzinie 4-ej po południu na Stary cmentarz katolicki. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w tymże kościele tegoż dnia o godzinie 10-ej rano. Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, kolegów i znajomych

1810

Nieutuleni w bólu **żona, dzieci i wnuki.**

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy uczestniczyli w oddaniu ostatniej posługi drogiemu zwłokom

ś. † p.

Konrada-Stanisława Lubicz-Rembielińskiego

a w szczególności Szanownemu Duchowieństwu, kolegom, przyjaciółom i członkom chóru kolejowego składa serdeczne podziękowanie, pozostała w nieutulonym żalu

1806

RODZINA.

Za duszę

ś. † p.

Maryi z Andrysiewiczów Czerwińskiej

odbędzie się msza żałobna dnia 18-go maja, w sobotę, o godzinie pół do 9-ej rano w kościele Najświętszej Maryi Panny na Starem Mieście, na którą zaprasza krewnych i znajomych

1802

Stroskana Rodzina.

Plany zatwierdzone w Łodzi.

Wydział techniczny rządu gubernialnego piotrkowskiego zatwierdził plany następujące:

Stefana Zajda na przebudowę okien na parterze dwupiętrowego domu parterowego przy ul. róg Złotej i Wysokiej nr. 12; Piotra Zajdlera na murowaną oficynę mieszkalną i budynki gospodarcze przy ul. Chłodnej nr. 19; Ryszarda Ulricha na urządzenie schodów w werandzie, przy ul. Przejazd nr. 98/528; Abrama Lipmanowicza na 3 piętrowy dom murowany z suterynami, przy ul. Brzezińskiej nr. 7; Józefa Sienińskiego na nadbudowę 3-go piętra na murowanym domu frontowym i takąż nadbudowę na oficynie, przy ul. Nowomiejskiej nr. 15/232 (róg Północnej); Józefa Zarzewskiego na 3 piętrową oficynę murowaną z tępem i suterynami, przy zbiegu ulic Passaż Szulca i Zakątnej nr. 15/41; Henryka Szpaidla na jednopiętrowy budynek gospodarczy i wozownię, przy ul. Rzgowskiej nr. 49; Jana Lewandowskiego na murowaną piętrową oficynę przy ul. Promyka nr. 27; Adolfa Kona na przebudowę murowanego domu

frontowego i budowę dwupiętrowej oficyny przy ul. Skwerowej nr. 4; Roberta Wolfa na budowę łaźni parowej przy ul. Kruczej nr. 11; Ludwika Bajtnera na jednopiętrowy dom murowany przy ul. Podleśnej nr. 814; Antoniego Bubasa na dwupiętrowy dom frontowy i dwie oficyny przy ul. Rokicińskiej nr. 104; Akc. Tow. bawełnianej i gumowej m. w. faktury „Ferdynanda Geldnera“ na 1 piętrowy dom murowany przy ul. Południowej nr. 52/407; Franciszka Kindermana na jednopiętrowy budynek na składy i zabudowania gospodarcze przy ul. Prywatnej nr. 1/792; Juliusza Karsza na oficynę mieszkalną przy ul. Wacława nr. 12; Bolesława Motylewskiego na 3 piętrowy dom mieszkalny i gospodarcze budynki u zbiegu ulic Zarzewskiej i Przedzalnianej nr. 111/956; Edmunda Szulca na 3 piętrowy dom murowany oraz na 3 piętrową oficynę według zdjętego z natury planu, przy ul. Radwańskiej nr. 51/875; Uszera Kuszera na jednopiętrowy budynek przy ul. Jerozolimskiej nr. 9; Fryderyka Matza na 3 piętrową oficynę i budynki gospodarcze, przy ul. Średniej nr. 105; Zygmunta Jezierskiego na 3 piętrową oficynę i nadbudowę trzeciego piętra na dwupiętrowym domu frontowym przy ul. Sw. Andrzeja nr. 11; Jana Chendzelewskiego na dwupiętrowy dom frontowy i budynki gospodarcze, przy ul. Szefera nr. 13; Alfreda Bendorfa na oficynę parterową przy ul. Lipowej nr. 80; Altera Goldlusta na 3 piętrową oficynę z suterynami, przy ul. Widzewskiej nr. 110; Łódzkiego Oddziału Elektrowni z roku 1886 na przebudowę okien i drzwi w 3 piętrowym domu, oraz budowę oficyny przy ul. Przejazd nr. 37/224; Mordki Frajnda na przebudowanie okien w frontowym domu przy ul. Mikołajewskiej nr. 39/523; Romana Daliga na dwupiętrową oficynę mieszkalną przy ul. Poprzecznej nr. 2/17; Fiszela Kalnika na oficynę z suterynami przy ul. Podrzecznej nr. 6/27; Władysława Korotkiewicza na jednopiętrową oficynę i kregielnię przy ul. Szpitalnej nr. 9; Izraela Koprow-

skiego na dwie oficyny 3 piętrowe mieszkalne przy ul. Sw. Andrzeja nr. 47; Szlamy Gębińskiego na 3 piętrową oficynę mieszkalną przy ul. Passaż Szulca nr. 23; Berka Szapszy na przebudowę domu przy ul. Nawrot nr. 541 wreszcie Sochela Monszajna na piętrowy budynek kąpielowy oraz urządzenie filtru, przy ul. Wolborskiej i Północnej nr. 35²210; Ignacego Puszenika i Konstantego Błaszczyka na 2 piętrową oficynę murowaną mieszkalną i drewniane budynki gospodarcze przy ul. Ciasnej 4. (a)

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

W Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie istnieją trzy kategorie słuchaczy: a) zwyczajny, b) nadzwyczajny, c) wolny (hospitant). Słuchaczem zwyczajnym może zostać jedynie maturzysta gimnazjum filologicznego (do niedawna obowiązywał egzamin dodatkowy z greckiego dla osób, nie mających na maturze stopnia z tego przedmiotu). Jako słuchacz nadzwyczajny, przyjmowani są w poczet uczniów uniwersytetu osoby, posiadające świadectwo z ukończenia wszelkich innych średnich zakładów naukowych (np. szkół realnych i handlowych) lub zależnie od uznania dziekana wydziału — osoby, posiadające świadectwo najmniej z 6-ku klas szkoły średniej. Wreszcie słuchacz wolny może nie posiadać żadnych specjalnych kwalifikacji naukowych, przyjęcie jednak w poczet uczniów w każdym poszczególnym wypadku zależnym jest od zezwolenia wydziału krajowego lub nawet ministerium oświaty.

Następnie słuchacz nadzwyczajny nie ma rzeczywiście prawa, z wyjątkiem szczególnych wypadków; składania egzaminów rządowych, obowiązany jest jednak po każdym półroczu składać egzamin prywatny (colloquium) z pięciu godzin tygodniowych; może również, po złożeniu specjalnego egzaminu, zostać słuchaczem zwyczajnym z zaliczeniem całego czasu studiów w charakterze słuchacza nadzwyczajnego; słuchacz wolny z przywileju tego korzystać nie mogą. Wreszcie słuchacz nadzwyczajny może być uwolniony od połowy czasu, po złożeniu colloquium z dziesięciu godzin tygodniowych.

Wszelkich bliższych informacji, dotyczących studiów na Uniwersytecie Jagiellońskim udziela Stowarz. wzajemnej pomocy (ul. Jabłonowskich, dom Akademicki) lub specjalnie dla łodzian „Stow. Samopomocy młodzieży, pochodzącej z Łodzi i okolicy“ (Kraków—Uniwersytet).

Racz przyjąć Szan. Redaktorze wyrazy głębokiego Szacunku.

St. Woźnicki
Słuchacz Uniw. Jagiellońskiego.

Łódź, 14/V—1912.

Podziękowanie.

Wszystkim kolegom, współpracownikom, przyjaciółom i życzliwym za ucztę pożegnalną, oraz p. p. adwokatom za upominek, składam serdeczne podziękowanie.
1794 **Antoni Miernik.**

Otworzyłem
Księgarnię „Przeglądu Katolickiego“
UL. SW. ANDRZEJA № 3. 931

Dr. LIPSZYC, powrócił
Choroby dzieci.

Piotrkowska 108. — Telefon 15.01.

Przyjmuje do 10-ej rano i od 4—5 po poł. 6071

Z powodu wyjazdu z Łodzi jest jeszcze

bardzo tanio do sprzedania

kompletne urządzenie sypialnego pokoju oraz kuchni, bardzo mało używane nowe lampy elektryczne, dywany, portyery, firanki i pojedyncze meble ze stołowego pokoju. Obejrzeć można codziennie od 5-7 po obiedzie, Dzielna 47 mieszkania 55. 1770

Dwie morgi ziemi

są do sprzedania bardzo ładne na ogród lub letnisko przy torze wycieczkowym w Rudzie, książka hipoteczna oddzielna, 6 minut od przystanku tramwajowego, Wiadomość w Łodzi, Targowa 45, mieszkania 45, od godz. 6-ej wieczorem. 1688

Biuro nauczycielskie W. Rościszewskiej, WARSZAWA, Chmielna 25.

(telef. 107-02). Nauczycieli, nauczycielki, wychowawczyń polki, angielski, francuzki, niemiecki, sprowadza wprost z zagranicy. 1415

Pokój

duży frontowy słoneczny, umeblowany lub nie, tanio do wynajęcia zaraz. Wiadomość w adm. „Rozwoju”

DROBNE OGŁOSZENIA.

AIAIA! Nauczycielki, nauczycielki, cieleń różnej narodowości; freblanki, towarzyski, szwaczki na czas letni i na stałe; poleca Biuro Ludwińskiej, Piotrkowska 92. 5871-6-5

AIAIA! Pierwszorzędne Biuro Pedagogiczno-Rekomendacyjne Ludwińskiej (Piotrkowska 92) poleca: nauczycielki, nauczycieli, freblanki, bony różnej narodowości z różnym stopniem wykształcenia na godziny, na stałe; gospodynie, towarzyski, pielęgniarki, szwaczki, buchalterki, korespondentki, kasyerki, osoby wykwalifikowane do różnej branży handlu. 5671-156ptp-8

AIA! Meble różne okazynie do sprzedania bardzo tanio. Garnitur salonowy z lustrem, obrazy olejne, łóżka z materacami, toaletka, bielizniarka, umywalnia, szafka nocne, kredens, stół, krzesła, otomana, bielizniarka, biurko, zegar, lampy, komoda, etażerka, ekran, parawanik, portyery, firanki, kapy, tremo duże, szafy do ubrania, gramofon. Radwańska 17, m. 6, 1 piętro, front. 2998-10-9

A! Wszystkie meble z czterech pokojów sprzedam zaraz bardzo tanio. Zawadzka nr. 46-1. 4035-10-4

Bryczka elegancka, jesionowa, na gumach, nowa, do sprzedania. Sładowska 19. 4046-5-3

Biały pies jest do odebrania, podpalany, bez ogona. Prawy właściciel może odebrać w Radogoszcu, ul. Żabia 15. 4165-1

Cuklernicza filia do sprzedania. Wiadomość: Główna 47, cukiernia. 4099-3-2

Dla letników 3 pokoje i kuchnia; ogród, las, kąpiel; okolica piękna. Adres: L. Polak, fol. Wiktoria, gmina Proboszczewice, pod Ozorkowem. 3493-5-2

Dwa sklepy do sprzedania. Wiadomość: Ludwiki (Luży) 25 w sklepie. 4116-2-2

Do wynajęcia od 1 lipca 2 pokoje z kuchnią i wygodami. Ulica Juliusza 15. 3958-3-5

Do wynajęcia od 1 lipca 3 pokoje z kuchnią, z wygodami. Ulica Nawrot 54. 3959-3-3

Dom murowany

o pięciu mieszkaniach z powodu choroby do sprzedania ul. Przy-Drewnowska № 7 (bocznia Drewnowskiej). Dowiedzieć się można od godz. 12 do 1 w południe i od 6 wiecz. oraz w niedzielę i święta. 1798

SPECYALISTA

chorób skórnych, wenerycznych i niemocy płciowej
Dr. LEWKOWICZ
POWRÓCIŁ.
Przy syphilisie zastosowanie preparatu „606”.
ZACHODNIA № 33.
od 9-1 i 6-8, dla Pań od 5-6, w Niedziele 9-3. 2897

Do wynajęcia od 1 czerwca pokój osobny z kompletnym całodziennym utrzymaniem lub bez, dla spokojnego lokatora lub lokatorki. Wiadomość: Mikołajewska 21 m. 4 u kasyera dojazdowych. 4188-3*-1

Do sprzedania 2 materace sprężynowe i łóżko dziecięce. Wiadomość ulica Średnia № 30 m. 7. 4067-3*-2

Kupię szpilmaszynę do trykotarzy, maszynę do dziurkowania, strykmaszynę, 10-12. Oferty: w Rozwoju pod „S. W.”. 4170-1

Kryształ nafta Br. Nobel specjalnie oczyszczona w naczyniach pudowych po rb. 2.25 kop. pud. Reparacje maszynek spirytusowych i naftowych „Prymus” lutowanie uszkodzonych części z żelaza lanego. Koszulki gazowe tanio do nabycia. Juliusza 37 m. 9. 5572-10*-3

Kostyum cyklistowski, jasny trykot angielski, prawie nowy i latarkę acetylinową sprzedam. Przejazd № 82, Sznajder, od 6-ej do 9 wiecz. 5924-5-3

Młody człowiek z 4-o klasowym wykształceniem i znajomością buchalterii, poszukuje zajęcia. Łaskawe oferty proszę składać w Adm. Rozwoju sub „E. W. P.”. 4060-3-3

Maszyny 2 Singera, pięknie szycące, noża 16 rb., ręczna 10 rb. Piotrkowska 103-5. 4130-3-2

Ladne mieszkania: 1, 2, 2, 4 z wszelkimi wygodami od lipca, pokój z kuchnią z kłozetem zaraz do wynajęcia. Andrzejka 58. 4157-5*-1

Meble, sypialka mahoniowa w komplecie do sprzedania. Nawrot 45 u stolarza. 4193-2-1

Osoba inteligentna, znająca się na gospodarstwie poszukuje miejsca, opieka dla dzieci. Oferty przyjmuje „Rozwój” pod „Z. niemieckim”. 4164-2-1

Osoby nie mające własnego fortepianu, a chcą się wprawić w muzyce fortepianowej, to proszę korzystać z okazji. Za godz. 15 kop. Wiadomość: ul. Orła 15, m. 16. 3952-1

Przyjmę dwóch panów na mieszkanie z całodziennym utrzymaniem; wydaje obiady. Ul. Tramwajowa 13, Dziapcińska, 4177-1

Potrzebny uczeń do fryzjera. Ul. Wizerna № 12. 4155-2-1

Pragnę oddać tygodniowego chłopczyka na własność, nie chroczony. Oferty w Rozwoju pod „Dziecko”. 4173-5-1

Przyjmę przyswojona kobietę na mieszkanie. Ul. Gubernatorska № 5, m. 16. 4171-2-1

Poszukuję posady sklepowej, władam niemieckim i polskim. Pabianice, ul. Krótka 825, Tomczak. 4181-1

Potrzebne podręczne i uczenie. Średnia 61 m. 4. 4162-5-1

Potrzebna zdolna prasowaczka. Ul. Zawadzka № 4. 4185-1

Robotników rolnych sezonowych

dostarcza Kantor Służby w Czeszochowie, ul. Teatralna № 45 przy Herbskiej stacji. Tamże potrzeba posłańców miastowych z kaucją. 1756

LETNIE MIESZKANIE.

W Różyce 5 minuty drogi od przystanku Zakowice koleją F. L. pokój duży z werandą na 1 piętrze z oddzielnym wejściem z całodziennym utrzymaniem i usługą lub bez. Wiadomość: Łódź, cukiernia Z. Konrad, Nowy Rynek. 1753

SP. Choroby skórne, weneryczne, włosy, kosmetyka lekarska

leczenie Syphilisa Salvarsanem EHRlich-HATA 606* (wśródżynie). Leczenie elektrycznością (elektrolizem) i masażem wibracyjnym. Dla pań osobna poczekalnia. Godz. przyjęć: od 8-1 rano i od 4-8 w w niedzielę i święta od 9-2 p.n. 354

Potrzebne zaraz zdolne spódniczarki i staniczarki dobrze płatne; również uczenie zaraz płatne. Zgłaszać się do pracowni Wandy Proppe, ul. Piotrkowska № 165. 4166-5-1

Potrzebna bufetowa zdolna, inteligentna z niemieckim językiem do restauracji II rzędu, na dogodnych warunkach. Wiadomość: Konstantynowska 15, m. 35, pomiędzy 12-1, w obiad. 4187-2-1

Potrzebna szwaczka do trykotarzy, pierwszeństwo mają te, które, już przy trykotarzach pracowały. Wiadomość u stróża, ul. Piotrkowska № 167. 4169-2-1

Potrzebne kompletnie zdolne staniczarki zaraz, ul. Spacerowa № 11, m. 8. 4194-2-1

Potrzebny stróż obeznany z motorem elektrycznym, Benedykta 41. 4103-3-2

Potrzebna prasowaczka do pralni zaraz. Wiadomość Piotrkowska 207 m. 9. 4116-2pt-2

Poszukuję pokoju na lato z obiadaniami lub bez na drodze (Fabryczki) lub kolejek podjazdowych blisko przystanku. Oferty szczegółowe Rozwój „L. G.” 4118-2-2

Potrzebne podręczne do szycia. Ul. Gubernatorska № 4 m. 4. 4131-3-2

Pralnia do sprzedania z powodu wyjazdu. Andrzejka 31. 4053-3-3

Potrzebna zdolna podręczna zaraz do pracowni Walter. Ul. Piotrkowska 152. 4057-5-3

Potrzebna prasowaczka. Konstantynowska 55. 4093-3-3

Potrzebna panienka z krojem. Piotrkowska 301. 4142-2-2

Pokój umeblowany, osobne wejście, zaraz do wynajęcia. Widzewska 150-22. 4148-3-2

Potrzebne z d o l n e podręczne, pracownia sukien Hermel. Wysoka 29 m. 11. 4143-2-2

Pokój umeblowany z całodziennym utrzymaniem zaraz do wynajęcia; także łóżko nielokalne do sprzedania. Dzielna 40 mieszk. 1. 4192-3*-1

Potrzebny pomocnik i uczeń do zakładu fryzjerskiego. Górny Rynek 3, Dachowski. 4190-1

Rower mało używany, tanio do sprzedania. Długa 12 m. 10; zastac od 12-2 i od 6-7. 4095-5-2

Rpubli 500 potrzebne na dobry procent, gwarancja zupełna. Oferty w „Rozwoju”, pod „500”. 4158-2-1

Rower angielski, mało używany, wraz z kostiumem do sprzedania. Przejazd 82, od 6-ej wieczorem. 4090-5ptp-2

Sklep kolonialny zaraz do sprzedania. Ul. Rzgowska № 57, P. Szendel. 4094-3-3

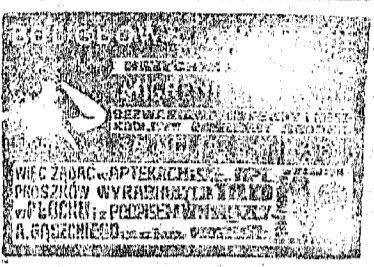
Sklep kolonialno-dystrybucyjny zaraz do sprzedania. Pańska 95. 4083-3-3

SKLEP KOLONIALNY

w dobrym punkcie do sprzedania. Wiadomość: ul. Piotrkowska № 291 w sklepie. 1780

Lekarz-dentysta St. Dąbrowski

POWRÓCIŁ
Przyjmuje w prywatnym gabinecie przy Lecznicy.
Ul. Piotrkowska № 127, tel. 25-89 1623 (róg Rozwadowskiej № 1).



Dr. MAKSYMILJAN Kohn

POWRÓCIŁ

„Olszynka” Plac do sprzedania przy zgierskiej szosie, naprzeciwko budującego się szpitala, dla umysłowo-chorych, od ostatniego przystanku przed remizą tramwajowa 5 minuty drogi. Wiadomość w Łodzi, ul. Skwerowa № 10-5, od 1-2 1/2 i od 6-8. 1556

Lotaria miszkaria

w miejscowości suchej i zdrowej, blisko st. Galkówek. Poleje umeblowane. Wiadomość: dr. Rolicki, Nowy-Rynek 35. 1752

Służąca do wszystkiego, lubiąca dzieci, potrzebna na wyjazd do Ciechocinka. Andrzejka 51, mieszki. 9. 4159-1

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Ul. Wspólna Nr. 11, Bałuty. 4138-5-2

Sklep spożywczy do sprzedania. Spacerna № 10, Bałuty. 4105-2-2

Sprzedam tanio pralnię z powodu wyjazdu. Ul. Zakątna № 76. Wiadomość w pralni. 4160-5-1

Sprzedam piwiarnię, ulica Średnia 25, Koziny. 4161-2-1

Sklep rogowy kolonialno-dystrybucyjny do sprzedania od 1 lipca. Benedykta 53. 4175-3w-1

Tanio byle zaraz do sprzedania sklepik dystrybucyjno-spożywczy. Wiadomość: Piotrkowska № 189 w kwiaciarni. 4180-5*-1

Tanio, byle zaraz pokój słoneczny, duży, z meblami lub bez, do wynajęcia. Wiadomość w Adm. Rozwoju. 2575d

Umeblowane pokoje kawalerskie do wynajęcia. Benedykta 55. 5790-6*-6

Urządzenie piwiarni zaraz do sprzedania. Oferty: „Piwiarnia” w Adm. Rozwoju. 0000-5*-5

Zdolne spódniczarki mogą się zaraz zgłosić. Ul. Rozwadowska 6, III piętro. 4050-3*-2

Zaginęła dziewczynka 5-o letnia brunetka z czarnymi oczami, w czerwonej sukience, boso, Zrozpaczona matka uprasza o odprawienie. Gubernatorska № 30. 4195-1

Z powodu wyjazdu do odstąpienia tanio mieszkanie Piotrkowska 124 róg Nawrot zaraz, składające się z 5-6 pokojów i kuchni z wszelkimi wygodami, oświetleniem gazowym i elektrycznym. Wiadomość u stróża. 4129-5-3

Z powodu wyjazdu odstąpię mieszkanie po pralni, może być z urządzeniem. Widzewska 150. 4151-2-2

Z powodu wyjazdu do odstąpienia urządzenie z trzech pokojów, Średnia 14, wiadomość u przelóżonej gimnazjum. Od 12-3 po poł. 4135-3-2

Z powodu zmiany interesu jest do sprzedania eleganckie urządzenie sklepu kolonialnego, lub cały sklep. Pańska 12. 4079-3-3

Z magle z powodu zmiany interesu, do sprzedania. Średnia № 2. 4043-3-3

500 rb. poszukuję 9 proc. na 1 numer hypoteki. Oferty w Adm. Rozwoju pod „W. A. K.” 4196-1

Zagubione dokumenty.
Amelja Michel zagubiła paszport wydany z gminy Radogoszcz. 4154-3-2

Antonina Zasada zagubiła kartę od paszportu, wydaną z fabr. Heblera. 4176-1

Andrzej Cichosz zagubił paszport, wydany z gm. Renczo, gub. Piotrkowskiej. 4189-3-1

Bolesław Nowakowski zagubił paszport, wydany z gm. Kłaczew, pow. Łęczyckiego. 4054-3-3

Edmund Wiktor Jungowski zagubił paszport, wydany przez wójta gminy Chociszew, gub. kaliskiej. 4197-3-1

Franciszka Bogusiak zagubiła paszport, wydany z gm. Grabica, gub. Piotrkowskiej. 4179-3-1

Józef Goździel zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki J. Heintzla. 4185-1

Józef Olejniczak zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabr. Eiserta. 4163-1

Juljan Szczykowski zagubił paszport wydany z pow. kutnowskiego, gm. Krzyżanówek, gub. warszawskiej. 4108-5-2

Józef Kotliński zagubił paszport wydany z gminy Blądej, pow. brzeskiego, guberni piotrkowskiej. 4097-5-2

Maryanna Wawszczyk zagubiła paszport, wydany z gm. Żelichów pow. Rawskiego, guberni Piotrkowskiej. 4167-3-1

Polonia Wiczerek zagubiła kartę od paszportu wydaną z fabryki Wewera. 4114-3-2

Skradziono paszport na imię Stanisława Polanowskiego, gub. Radomskiej, pow. Sandomierskiego, gminy Dwilkozy. 4168-5-1

Wojciech Zych zagubił paszport wydany z gm. Górek, gub. Piotrkowskiej. 4052-3-5

Zaginął paszport wydany z gm. Leśmierz, gub. kaliskiej, na imię Jana Szymczaka. 4145-3-2

Zaginęło świadectwo od dowodu pruskiego na imię Stanisława Grzędy, wydane z fabryki B-ci Bukat. 4082-5-5

Zaginął paszport Józefowi Marczewskiemu wydany z Bużynina, gminy Bładaczew powiatu Sieradzkiego gub. Kaliskiej. 4068-5-3

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Lipszyc Spiro i S-ka, na imię Franciszka Skonki. 4158-1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki I. Johna, na imię Maksymiliana Graja. 4172-1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabr. Szeigerta, na imię Zofii Młodzik. 4176-1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabr. I. K. Poznńskiego, na imię Kazimierza Stępkowskiej. 4174-1

Dr. S. SZNITKIND

Średnia № 2. 1117
Kosmetyka lekarska (piegi przyszcze, włosy etc.), choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Przyjmuje od 8-ej do 2-ej po poł. i od 4 i pół do 9 w., dany od 4 i pół do 6-w.

OBWIESZCZENIE. DYREKCYA

Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi.

Z powodu coraz częściej wydarzających się w Łodzi katastrof budowlanych, z domami nowowznoszonymi, Połączone Władze Dyrekcyi i Komitetu Nadzorczego Towarzystwa Kredytowego, m. Łodzi, na posiedzeniu, odbytem w dniu 7 maja r. b. w zabezpieczeniu własnych interesów, wydały następujące prawidła:

1) Wszyscy właściciele, rozpoczynający budowę domów i fabryk i chcący następnie korzystać z kredytu Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi, z chwilą przystąpienia do robót budowlanych, obowiązani są bezzwłocznie zameldować piśmiennie Dyrekcyi Towarzystwa, gdzie i jaką budowlę zamierzają wznieść, wyrażając jednocześnie zgodę na poddanie nowowznoszonej budowli pod taką obserwację ze strony Towarzystwa Kredytowego, jaką ono ze swej strony uzna za stosowną.

2) Towarzystwo Kredytowe, po otrzymaniu powyższego zawiadomienia, będzie delegowało jednego ze swych budowniczych oraz jednego z członków Władz swoich do obserwacji nowowznoszącej się budowli, z włożeniem na nich obowiązku składania Dyrekcyi relacji, mających następnie posłużyć za materiał przy ewentualnem zarządzaniu pożyczki w listach zastawnych, na budowlę już całkiem wykończoną.

3) W razie niezastosowania się przez właściciela do przepisu wyżej ad 1/ przytoczonego, lub w razie odmowy przez tegoż poddania się pod kontrolę Towarzystwa Kredytowego, Dyrekcyja, po zażądaniu pożyczki w listach zastawnych na nowopobudowaną nieruchomość, władną będzie w każdym poszczególnym wypadku zastosować takie środki ostrożności względem nowowzniesionej budowli, jakie sama uzna za właściwe, lub, co więcej, na zasadzie § 10 Ustawy Towarzystwa wcale kredytu długoterminowego nie przyznawać.

Powyższe prawidła wchodzą w życie od dnia ich ogłoszenia, odnoszą się zatem i do budowli, które w roku bieżącym są w trakcie budowy lub na ukończeniu.

Na koszty, związane z obserwacją wznoszonych budynków, właściciele tychże winni składać w biurze Dyrekcyi kaucję do wysokości rb. 50.

PREZES — E. Herbst, DYREKTOR BIURA — L. Gajewicz.

Łódź, dnia 9 Maja 1912 roku.

1635

W dn. 18 maja r. b. o godz. 8 wiecz. odbędzie się w lokalu przy ul. Zielonej № 15: róg Wólczańskiej

Ogólne nadzwyczajne zebranie

Członków Stowarzyszenia Wzajemnej Pomocy
Pracowników Przemysłowo-Handlowych
gub. Piotrkowskiej,
Prawomocne bez względu na ilość obecnych.
Porządek dzienny.

Wybór prezydium.

Odczytanie protokołu 2 poprzedniego zwyczajnego ogólnego zebrania.

Sprawozdanie komisji wybranej na ostatniem ogólnem zebraniu do sprawdzenia bilansu

Rozpatrzenie nowo opracowanej ustawy Stowarzyszenia.

Wnioski członków, które winny być złożone Zarządowi na 3 dni przed ogólnem Zebraniem.

1697

Dr. H. TRENKNER

powrócił.

1800



Fosfatyna Faliera

przyjemny pokarm, najodpowiedniejszy dla dzieci od 6 miesięcy do 10 lat, zwłaszcza w czasie odłączania od piersi i w okresie rośnięcia. Ułatwia ząbkowanie i zapewnia prawidłowy rozwój kości. Sprzedaż w składkach aptecznych i aptekach.

Wystrzegać się bezwartościowych naśladownictw.

1659

Wydział Rekomendacji Pracy Technicznej

przy Słow. Wzajemn. Pomocy Majstrów Fabrycz. Gub. Piotrkowskiej.
Nowy Rynek № 6

Rekomenduje zdolnych fachowców fabrycznych na posady techniczne wszelkich stopni.

Dla W.W. P.P. Fabrykantów pośrednictwo Wydziału jest bezinteresowne.

Przewodniczący Wydz. Rek. Pracy Feliks Przedpełski.
Biuro Wydziału ulica Widzewska № 145 jest czynne codziennie z wyłączeniem świąt i niedziel od godz. 12 do 1-ej w po-
łudnie i od 8 do 9-ej wieczorem.

549

Zatwierdzone przez okrąg naukowy

wieczorne kursy przygotowawcze

na świadectwa:

nauczycielskie, ucznia aptekarskiego z 4 klas i t. p.
otwarte codziennie od 7-ej do 10-ej wieczorem.

Mikołajewska № 22
lewa oficyna. 1684

Akuszka-Masażystka

z dyplom. Cesarsk. medycznej akad. Prakt. 20 lat. Przyjmuje zamówienia na porody w nocy, udziela porad, stosuje podskórny zastrzyk. Sekretnym zapewniona dyskrecja. Zielona № 30, m. 18—od g. 12—6. 1700

LETNIE MIESZKANIA

do wynajęcia w majątku Dzierżew, 2 wiorsty od Lutomerzka, bardzo śliczna miejscowość. Bliższa wiadomość u ogrodnika, Widzewska Nr. 198 w Łodzi, Zakrzewski. 1772

Opony, kamery i wszelkie części rowerowe tanie do sprzedania.

Przyjmuje też reparacje
Południowa № 27, m. 26 A. 1762

100 rubli nagrody

otrzyma ten, kto wyrobi młodeму energicznemu człowiekowi, posiadającemu kapitał do 4-ch tysięcy rubli — posadę. Oferty pod „4,000 B.“ 1768

Letnie mieszkania

w Przygoniu pod Łaskiem. Łas, woda bieżąca i produkty spożywcze w miejscu. 1694

!! Uwadze wszystkich !!

Ramod

Niema potłuczonych naczyń
Klei wszystkie metale: fajanse, porcelanę, drzewo, szkło, marmur, kości i in.

Ramod

!!! Klej odporny na ogień i wodę !!!

!! Lutowanie wykluczone !!

Szerokie zastosowanie w technice! Setki rubli oszczędności w gospodarstwie domowym. Ządać wszędzie. Cena paczki 10k.

Przedstawiciele R.: Monsiorski i S-ka, Nawrot № 67.

Warszawskie Ziemiańskie Towarzystwo Mleczarskie

poleca:

**Smietaną kwaśną
Krem
Smietankę słodką
Maślankę**

Sprzedaż hurtowa: Piotrkowska 200, telefon 27-71.

Sprzedaż detaliczna w sklepach Towarzystwa.

1740

W. SALWA, ul. Dzielna 4.

Piątek, Sobota i Niedziela

Wystawa Niezapominajek

(Rośliny, całkowite kwiaty cięte i wyroby bukiciarskie).

1808

Geny niskie.

Łódzka Straż Ogniowa

OCHOTNICZA!

W Niedzielę dnia 19 Maja 1912 roku

Ogólne Ćwiczenie.

Strażacy wszystkich 8-iu oddziałów zbierają się punktualnie o godz. 7-ej rano w swoich domach rekwietych i oczekują tam dalszych telefonicznych dyspozycji.

Komendantura.